

Dzieci - uchodźcy znikają albo idą do ISIS

Państwo Islamskie infiltruje obozy dla uchodźców i namawia kobiety i dzieci do samobójczych ataków na terenie Europy, informuje Europejskie Centrum ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi i Studiów Wywiadowczych.

To najnowsza taktyka ISIS w obliczu porażek w Syrii i Iraku. Ośrodek odnosi się głównie do obozów na terenie Turcji, ale ostrzega zarazem, że ISIS jest aktywne w obozach w innych krajach. Liban i Jordania są obecnie głównym celem podróży uchodźców z dotkniętych wojną terenów. Wiele ośrodków dla IDP (internally displaced people - ludzi wewnętrznie przesiedlonych) znajduje się w Iraku.

W mediach pojawiły się już raporty mówiące o wykradaniu dzieci z obozów i wcielaniu ich w szeregi ISIS. Za dostarczenie jednego dziecka w Jordani i Libanie organizacja była skłonna zapłacić 1-2 tys. dolarów. Początkowo dzieci miały brać udział w walce zbrojnej w zamian za pensję wypłacaną im samym oraz ich rodzinom. Później ISIS wysyłało ich do Europy w celu przeprowadzania samobójczych ataków.

Raport Europejskiego Centrum podkreśla rozpaczliwą sytuację młodych ludzi przebywających w obozach, co czyni ich łatwym łupem dla ISIS, które obiecuje im wyjazdy do Europy.

Kolejnym problemem w obozach w całej Europie są zaginięcia dzieci pochodzących z Syrii i Iraku. Około 200 tysięcy nieletnich przedostało się na kontynent z terenów objętych wojną, z czego 10 000 nie było pod opieką rodziców. Raport mówi o zniknięciu 30 tysięcy dzieci, w tym 5 000 z terenu Włoch, tysiąca ze Szwecji i wielu tysięcy z Niemiec. Raport dotarł do informacji mówiących o 450 francuskich dzieciach i 100 belgijskich, które walczą w szeregach ISIS. Siły bezpieczeństwa Niemiec są zaniepokojone, że powracający z Syrii i Iraku nieletni mogą stać się nowymi rekruterami Państwa Islamskiego w Europie.

Borsuk, na podst. <https://clarionproject.org>